

ZBUKU , Jak Mac Miller

kur* czuję się jak Mac Miller
w żyłach mam już tylko kokainę
trochę smutne kocie, ale chyba tak odpłynę
mam dopiero 26 lat, jak Mac Miller
to co przeżyłem
to już moje kocie
ostatni raz bez spadochronu z samolotu skoczę
ostatni raz wyskoczę na bungee bez liny, kocie
ostatni raz cię tak nazywam, weź to docień kocie
różowe wino, w końcu to Dionizos
w chu* mam już ich oceny
to jak mnie widza
niech mnie nienawidzą
byle szczerze, nienawidzę chorągiewek cipo
jakie tylko, rap to wszystko co mam
tak oddany tej muzyce, że dziś dla niej skonam
obok ona mówię; nie umieraj
sorry, kocie ale chyba to nie ja wybieram

Jak Mac Miller odejdę stąd
zostanie po mnie tylko parę płyt
Jak Mac Miller odejdę stąd
sorry kocie, ale nie umiem tak dalej żyć
Jak Mac Miller odejdę stąd
kokainę zmieszam z koką, jutro nie ma nic
Jak Mac Miller odejdę stąd
sorry kocie chyba tak musiało być

a może to tylko zły sen
i spadam w nim na dół
a może to prawdziwy dar, czy umrę od razu?
to wszystko zabiera do życia sens
to pieprzony nałóg
nie zdążę już nawet powiedzieć ci że, o, Kocham cię!

anielski pył, ale w głowie demon
a pamiętam jak robiłem wczoraj pierwsze demo
mało pokój w bloku sceną był, jak grałem koncert
przewijając swoje teksty, zanim wrócił ojciec
zanim wziąłem pierwszą forszę z rapu
robiłem te traki na podwórku dla chłopaków
psy mnie chciały zakuć
paru typów chciało zatłuc
a ja chyba przez to do dziś wolę mieć na głowie trapswój
w telu w chu* kontaktów, ale nie zadzwonię
może ta kolejna kreska kocie, to mój koniec
nawet nie wiem po co ci to pisze
rozmontuje, to przyjebie nowy towar długopisem
ściągnę platynową płytę
zajebie se z niej
nagram ten ostatni numer
po czym po nim zejść
jeszcze w ciebie wejść, tak na do widzenia
potem tylko kreska jak Mac i mnie nie ma

Jak Mac Miller odejdę stąd
zostanie po mnie tylko parę płyt
Jak Mac Miller odejdę stąd
sorry kocie, ale nie umiem tak dalej żyć
Jak Mac Miller odejdę stąd
kokainę zmieszam z koką, jutro nie ma nic
Jak Mac Miller odejdę stąd
sorry kocie chyba tak musiało być

a może to tylko zły sen
i spadam w nim na dół
a może to prawdziwy dar, czy umrę od razu?
to wszystko zabiera do życia sens
to pieprzony nałóg
nie zdążę już nawet powiedzieć ci że, o, Kocham cię!